

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

(pod redakcją ks. Wojciecha Góralskiego)

TOM IV

LUBLIN 1993

Nihil obstat
ks. dr Sławomir Nasiorowski
(cenzor)

Imprimatur
+ *dr Zygmunt Kamiński*
Biskup Płocki
PŁOCK, 18.11.1992 r.

Redaktor techniczny
Wiesław Kowalski

Skład: KRONOS s.c., Płock, ul.Padlewskiego 15, Tel. 625-158

Druk: OFFESTDRUK, Sierpc, ul.Traugutta 49, Tel. 75-55-19

**Joseph Prader. Il matrimonio in Oriente e Occidente. Roma.
Pontificium Institutum Orientalium 1992 ss. X + 260**

W serii wydawniczej "Canonica" Papieskiego Instytutu Studiów Wschodnich ukazała się praca J. Pradera, profesora tej uczelni, znanego specjalisty m.in. w dziedzinie kościelnego prawa małżeńskiego, autora wielu prac. Okazją do przygotowania tej pracy było promulgowanie przez papieża Jana Pawła II w dniu 18.10.1990 r. Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich (odtąd: KKKWsch.). Autor, członek Zespołu Konsultantów Papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Kościołów Wschodnich prezentuje jednak ustawodawstwo małżeńskie zawarte zarówno w KKKWsch., jak i w KPK (dla Kościoła Łacińskiego), promulgowanym przez Jana Pawła II 25.01.1983 r.; niejednokrotnie czyni przy tym odniesienia do dyscypliny małżeńskiej Kościołów Wschodnich niekatolickich oraz do ustawodawstwa świeckiego różnych krajów. Jest to więc studium porównawcze, i za takie uważa je sam Prader (zob. s. 3). Pomyślane jest ono jako pomoc dla studentów prawa kanonicznego, pracowników instytucji kościelnych zajmujących się stosowaniem prawa a także dla wszystkich pełniących posługę duszpasterską.

Całość opracowania obejmuje 19 rozdziałów poświęconych poszczególnym dziedzinom prawa małżeńskiego, unormowanym w obydwu kodeksach. Na początku każdego rozdziału i podrozdziału Autor przedstawia (w tłumaczeniu włoskim) odnośny kanon kodeksu wschodniego a obok odpowiadający mu kanon kodeksu łacińskiego. Takie synoptyczne zestawienie tekstów obydwu zbiorów ułatwia korzystanie z wykładu Pradera, już na wstępie bowiem orientuje czytelnika w podobieństwach i różnicach obydwu systemów, a przecież to właśnie stanowi wątek przewodni dzieła.

Rozdział I nosi tytuł: "Małżeństwo w porządku ustanowienia i w porządku odkupienia" (s. 5-17). Wychodząc z określenia małżeństwa zawartego w konstytucji soborowej "Gaudium et spes" (n. 48) Autor rozwija myśl zawartą w adhortacji apostołskiej papieża Jana Pawła II "Familiaris consortio" z 1981 r. o powołaniu człowieka do miłości, realizującym się m.in. w małżeństwie (inną formą tej realizacji jest życie w czystości), która to miłość domaga się trwałości. Małżeństwo jako instytucję prawa naturalnego Jezus Chrystus podniósł do godności sakramentu, co sprawiło, iż związek mężczyzny i kobiety został niejako włączony w porządek odkupienia.

Ważnym wątkiem rozdziału jest ukazanie małżeństwa w porządku kanonicznym. Autor czyni to poprzez prezentację opisowej definicji umowy małżeńskiej, zawartej w kan. 776 §§ 1-2 KKKWsch. i kan. 1055 §§ 1-2 KPK. Analizując bliżej tę definicję słusznie

Prader usprawiedliwia pominięcie w obydwu kanonach określenia soborowego "intima communitas vitae et amoris coniugalis" (GS, n. 48), spowodowane chęcią uniknięcia fałszywych interpretacji w doktrynie i orzecznictwie w przedmiocie zgody małżeńskiej. Miłość małżeńska nie jest bowiem istotnym elementem umowy małżeńskiej ani nie stanowi istotnego przedmiotu tejże zgody i nie utożsamia się z nią. Miłość małżeńska, podkreśla Autor, nie odgrywa istotnej roli o wymiarze prawnym w akcie powstawania małżeństwa. W przeciwnym wypadku wiele małżeństw byłoby nieważnych w krajach afrykańskich i na bliskim i dalekim Wschodzie, gdzie często nupturienci nie mają nawet przed ślubem możliwości poznania się.

Równie wnikliwie omawia Prader cele małżeństwa oraz nierozdzielność umowy i sakramentu u chrześcijan. Ta ostatnia kwestia została rozbudowana w kan. 777 § 2 KKKWsch., gdzie zaznacza się, że poprzez sakrament Bóg łączy małżonków na wzór doskonałej jedności Chrystusa z Kościołem i są oni jakby konsekrowani i umacniani łaską sakramentalną. Na kanwie sakramentalności Autor porusza interesującą kwestię pytając, czy małżeństwo ochrzczonych lecz niewierzących jest ważne. Czytelnik dowiaduje się m.in., że podczas prac kodyfikacyjnych niektórzy konsultorzy Papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej sugerowali zaznaczenie w kanonie, iż tylko pomiędzy ochrzczonymi w i e r z a c y m i umowa małżeńska jest zarazem sakramentem. Nad kwestią tą jednak pracowała Międzynarodowa Komisja Teologiczna, która nie przyjęła tezy teologiczno-prawnej o konieczności żywej wiary jako warunku ważności sakramentu małżeństwa uznając nierozdzielność małżeństwa jako umowy i sakramentu u ochrzczonych. Brak więc wiary u ochrzczonego lub jej negacja nie stanowi - samo przez się - bezpośredniej przyczyny nieważności małżeństwa. Problem wiary może być rozwiązany jedynie nie wprost w relacji do intencji nupturientów. Według nauki Kościoła, przyjętej na Soborze Trydenckim (sess. VII, De Sacramentis, c. 3), szafarze sakramentu (a więc nupturienci w odniesieniu do sakramentu małżeństwa) winni mieć intencję ogólną czynienia tego, co czyni Kościół ("intentio generalis faciendi quod facit Ecclesia"). Przy najmniej taka właśnie intencja jest konieczna do ważności sakramentu małżeństwa. Jest ona niezbędnym warunkiem tego, aby zgoda małżeńska stała się, w porządku rzeczywistości sakramentalnej, prawdziwym aktem ludzkim ("actus humanus"). Nie należy utożsamiać owej intencji (czynienia tego, co czyni Kościół) z osobistą wiarą kontrahentów, choć trudno te dziedziny całkowicie rozgraniczyć. Ostatecznie bowiem prawdziwa intencja rodzi się i jest ożywiana prawdziwą wiarą. Tam, gdzie brak jakichkolwiek śladów wiary jako takiej, powstaje wątpliwość, czy w rzeczywistości owa intencja generalna i prawdziwie sakramentalna istnieje czy też jej brak, i czy małżeństwo jest ważne. Wyraźne od-

rzucenie wiary, a w sposób szczególnie nauki Kościoła w przedmiocie małżeństwa pozwala domniemywać, że u ochrzczonego brak intencji generalnej włączenia się w tajemnicę sakramentalną, która niesie ze sobą nierozzerwalność małżeństwa. W koncepcji laickiej małżeństwo łątwo jest o wyraźną lub ukrytą decyzję wykluczenia nierozzerwalności. Pomiędzy nierozzerwalnością i sakramentalnością małżeństwa zachodzi ścisły i wyjątkowy wzajemny związek, tak iż tam, gdzie akceptuje się zasadę nierozzerwalności, małżeństwo jest ważne. Naukę tę przypomniał papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej "Familiaris consortio" z 1981 r. (n. 68). W dokumencie tym Ojciec św. wskazuje na następujące kryteria dopuszczania do małżeństwa kościelnego katolików niepraktykujących lub pozbawionych wiary: 1) nie wymaga się żywej i wyraźnej wiary do ważności małżeństwa; z drugiej strony wiara jest przyczyną dyspozycyjną owocnego przyjęcia sakramentu; 2) wymaga się natomiast intencji wzajemnego oddania siebie i przyjęcia w sposób nieodwołalny oraz włączenia w przedmiot zgody małżeńskiej całego życia małżeńskiego i nierozzerwalnej miłości; 3) całkowite odrzucenie wiary zakłada, iż zostało obalone domniemanie o generalnej woli zawarcia małżeństwa "w Panu" i stanowi podstawę do przyjęcia nowego domniemania o istnieniu uporczywego błędu ("error pernicax") i o woli zawarcia małżeństwa poza porządkiem zbawczym z odrzuceniem sakramentalności lub nierozzerwalności; 4) jeśli nupturienci deklarują się jako niewierzący i odrzucają wszelką formę katechezy pragnąc mimo wszystko religijnej celebracji ślubu, proboszcz winien wyjaśnić im, iż takie małżeństwo jest czymś niewłaściwym i że wobec tego nie mogą go zawierać. Z drugiej strony kapłan nie powinien radzić takim katolikom małżeństwa cywilnego.

Rozdział II - "Istotne przymioty małżeństwa" (s. 19-27) poświęcony jest kan. 776 § 3 KKKWsch., odpowiadającemu kan. 1056 KPK. Interesującym fragmentem jest tutaj punkt traktujący o nierozzerwalności małżeństwa w Kościołach Wschodnich nie katolickich (s. 22-26), w Kościele luterańskim (s. 26) oraz w Kościele anglikańskim (s.26-27). W rozdziale III zatytułowanym "Zgoda małżeńska" (s. 29-31) Autor omawia zwięźle jedynie kan. 817 § 1-2 KKKWsch., odpowiadający kan. 1057 § 1-2 KPK zwracając uwagę na przedmiot konsensu ujęty inaczej niż w dawnym kodeksie łacińskim. Również lapidarny (s. 33-35) jest rozdział IV - "Prawo fundamentalne do małżeństwa". Przedmiotem wywodów Pradera jest kan. 778 KKKWsch., mający swój odpowiednik w kan. 1058 KPK. Autor nawiązuje tu m.in. do aktów prawa międzynarodowego (m.in. Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 4.) proklamujących prawo człowieka do zawarcia małżeństwa a także do Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej.

Tytuł rozdziału V - "Prawa, które rządzą małżeństwem" (s. 37-47) wskazuje, iż jego przedmiotem będzie sprawa kompetencji nad małżeństwem. Reguluje ją najpierw kan. 780 §§ 1-2 KKKWsch., którego odpowiednikiem (lecz tylko w odniesieniu do § 1) jest kan. 1059 KPK, a następnie kan. 781 KKKWsch., który nie ma takiego odpowiednika w kodeksie łacińskim. Tak więc kan. 780 § 1, będący niemal dosłownym powtórzeniem kan. 1059 stwierdza, iż małżeństwo katolików, nawet gdy tylko jedna strona jest katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do skutków czysto cywilnych tegoż małżeństwa. Natomiast w § 2 kanonu wschodniego wskazuje się na kompetencje w stosunku do małżeństwa zawieranego pomiędzy stroną katolicką i stroną ochrzczoneą niekatolicką. Taki związek małżeński podlega również - z zachowaniem prawa Bożego - własnemu prawu Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, do której należy strona akatolicka, jeśli Wspólnota ta posiada własne prawo małżeńskie, bądź też prawu, które wiąże stronę akatolicką, jeśli Wspólnota kościelna do której należy nie posiada własnego prawa małżeńskiego. O takim rozstrzygnięciu zadecydowały niewątpliwie względy ekumeniczne. Z kolei kan. 781 reguluje sprawę oceniania przez Kościół ważności małżeństwa zawartego pomiędzy akatolikami ochrzczoneymi. W numerze pierwszym kanonu stanowi się, że co się tyczy prawa, którym strony były związane w czasie zawierania małżeństwa, to należy zachować kan. 780 § 2. W numerze zaś drugim stwierdza się, że w odniesieniu do formy umowy małżeńskiej Kościół uznaje jakąkolwiek formę przepisaną lub przyjętą przez prawo, której strony poddały się w czasie zawierania małżeństwa, byleby zgoda była wyrażona w formie publicznej, a jeśli przynajmniej jedna strona należy do jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego, małżeństwo powinno być zawierane według świętego obrzędu. I w tym przypadku przesłanki ekumeniczne przesądziły o tak szerokim sformułowaniu normy.

Rozdział VI - "Zasada na korzyść prawa" (zaledwie jednostronicowy - s. 49) zawiera zwięzłą prezentację treści kan. 779 KKKWsch., będącego literalnym powtórzeniem kan. 1060 KPK (o domniemaniu za ważnością małżeństwa). Kolejny rozdział VII - "Klasyfikacje małżeństwa w kodeksie łacińskim" (s. 51-52) jest poświęcony kan. 1061 § 1-3 KPK o rodzajach małżeństwa, której to dyspozycji nie zawiera kodeks wschodni.

Za oryginalny należy uznać rozdział VIII opracowania - "Małżeństwo cywilne i religijne w krajach europejskich i pochodzenia europejskiego" (s. 53-64). Autor upatruje tutaj dwa systemy: małżeństwa cywilnego obowiązkowego oraz małżeństwa religijnego lub cywilnego (według uznania nupturientów). Trzeci system - obowiązkowego małżeństwa religijnego w krajach zachodu Prader uważa za należący do przeszłości.

Po krótkim wprowadzeniu czytelnik zapoznaje się najpierw z systemem obowiązkowego małżeństwa cywilnego: występuje on - zdaniem Autora - w 36 krajach Europy i Ameryki Łacińskiej. Następnie autor omawia system małżeństwa religijnego lub cywilnego (fakultatywnie) wyróżniając tu najpierw typ anglosaski, w którym uznanie małżeństwa religijnego dotyczy tylko formy celebracji tj. swobody wyrażania przez strony zgody małżeńskiej przed ministrem kultu lub przed urzędnikiem cywilnym; jednak wybór jednej czy drugiej formy nie ma konsekwencji dla prawa substancjalnego, którym jest prawo świeckie, zarówno w odniesieniu do przeszkód, jak i zdolności do zawarcia małżeństwa, skutków oraz nieważności i rozwodu. Do formalnej ważności umowy małżeńskiej wymaga się z reguły, aby przynajmniej jedna strona przynależała do wspólnoty religijnej oficjalnie uznawanej w państwie i aby kompetencja ministra kultu była także uznana przez władzę świecką. Następnie autor prezentuje system tzw. konkordatowy, występujący w krajach, w których zawieranie małżeństwa przez katolików jest uregulowane konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a danym państwem (np. w Italii, Portugalii, Dominikanie, Kolumbii, Hiszpanii). W systemie tym małżeństwo religijne wywołuje jednocześnie skutki cywilne, po spełnieniu określonych warunków.

Rozdział IX pracy - "Zaręczyny" (s. 65-66) autor poświęca tejże instytucji omawiając kan. 782 KKKWsch., odpowiadający kan. 1062 KPK. Rozdział ten kończy pewną całość, choć formalnie Autor tego nie sygnalizuje, a mianowicie komentarz do kanonów wprowadzających (776-782) KKKWsch. Kolejne rozdziały odnoszą się do ośmiu artykułów rozdziału VII ("De matrimonio") tego zbioru.

Przedmiotem rozdziału X - "Troska duszpasterska o małżeństwo - kanoniczne dochodzenie przedślubne" (s. 67-74) są kanony: 783, 784, 787, i 789 kodeksu wschodniego, mające swoje warunki w kanonach: 1063, 1067, 1070 i 1071 KPK. Pomija się natomiast pozostałe kanony artykułu I traktatu "De matrimonio". Z kolei rozdział XI został poświęcony przeszkodom w ogólności ("Przeszkody rozrywające się w ogólności", s. 75-78). Struktura tego artykułu (II) kodeksu wschodniego odpowiada strukturze kodeksu łacińskiego, podobnie istotna treść kanonów. Kodeks wschodni zawiera jednak inną niż zbiór Kościoła Łacińskiego dyspozycję co do władzy ustanawiania przeszkód małżeńskich. Tak więc kan. 792, odmiennie niż kan. 1075 KPK, przewiduje możliwość, stanowienia - pod pewnymi warunkami - przeszkód rozrywających przez prawo partykularne (Kościołów "sui iuris"). Poza tym w kan. 794 § 2 KKKwsch. władzę dołączenia - do zakazu zawarcia małżeństwa - klauzuli unieważniającej małżeństwo przyznaje się patriarsze (kan. 1077 § 2 KPK odnosi tę władzę jedynie do Stolicy Apostolskiej).

Pominięte kanony w rozdziale X Autor prezentuje w rozdziale XI -

"Dyspensa od przeszkód małżeńskich" (s. 79-83). Natomiast w rozdziale XIII - "Poszczególne przeszkody rozrywające" (s. 85-129) Prader szczegółowo referuje 13 przeszkód występujących w KKKWsch. (trzynastą przeszkodą, nieznaną w ustawodawstwie łacińskim, jest przeszkoda pokrewieństwa duchowego). Czyni to w kolejności przyjętej w kodeksie. W prezentacji poszczególnych przeszkód zastosowano następujący schemat: zakres przeszkody, jej natura, prawo Kościołów prawosławnych, przeszkoda w ustawodawstwach świeckich, ewolucja historyczna. W ten sposób czytelnik zapoznaje się szczegółowo z przeszkodami małżeńskimi w ustawodawstwie wschodnim, łacińskim oraz cywilnym. Poza trzynastą przeszkodą, której nie zna KPK, istotne różnice pomiędzy KKKWsch a KPK dotyczą przeszkody powinowactwa (kodeks wschodni obejmuje nią także linię boczną w drugim stopniu), przeszkody różnicy religii (strona katolicka objęta jest przeszkodą nawet po odejściu formalnym aktem od Kościoła katolickiego) oraz przeszkody przyzwoitości publicznej (w kodeksie wschodnim wskazano trzecie źródło tej przeszkody: zawarcie małżeństwa cywilnego lub w Kościele akatolickim przez osoby, które pominięły obowiązującą je formę kanoniczną).

Rozdział XIV - "Małżeństwo mieszane" (s. 131-143) zawiera komentarz do norm obydwu kodeksów w przedmiocie związków małżeńskich zawieranych pomiędzy stroną katolicką i stroną nieochrzczonej oraz stroną katolicką i stroną ochrzczonej akatolicką. W tym samym rozdziale Autor omawia także formę zawarcia małżeństw mieszanych. Cenny jest tu fragment o związkach mieszanych w Kościołach Wschodnich akatolickich.

"Wady lub braki zgody małżeńskiej" - to tytuł rozdziału XV pracy (s. 145-191). Poszczególne tytuły nieważności omawia się w porządku kodeksowym. Istotna różnica w regulacji prawnej obydwu ustawodawstw zachodzi jedynie odnośnie do małżeństwa warunkowego (wg kan. 826 KKKWsch. każdy warunek powoduje nieważność umowy małżeńskiej). Bardzo krótko Autor ustosunkował się do kan. 818 nn. 1-3 KKKWsch., odpowiadającego kan. 1095 nn. 1-3 KPK (s. 145-147). Na kanwie błędu co do osoby lub przymiotu osoby Prader omawia krótko analogiczny tytuł występujący w ustawodawstwie Kościołów Wschodnich akatolickich a także w ustawodawstwie świeckim niektórych krajów (m. in. islamskich). Korzystnie wypada prezentacja kan. 824 § 2 KKKWsch., odpowiadającego kan. 1101 § 2 KPK, zwłaszcza odnośnie do wykluczenia jakiegoś istotnego elementu małżeństwa. Na szczególne uznanie zasługuje także podrozdział na temat przymusu i bojaźni (kan. 825 KKKWsch. oraz kan. 1103 KPK). Autor porusza tutaj m. im. kwestię oceny ważności związków małżeńskich zawieranych w krajach (np. afrykańskich), w których panuje dotąd zwyczaj, znany także wśród chrześcijan, inicjowania małżeństw dzieci przez ich rodzi-

ców. Powołując się na wyrok Roty Rzymskiej z 28.12.1940 r. Autor daje do zrozumienia, iż jeśli nupturient akceptuje w danym przypadku wolę rodziców, zawiera małżeństwo ważne, jeśli zaś takiej woli nie akceptuje wewnętrznie, jego związek małżeński jest nieważny (s. 179). Interesujące są również wywody Pradera na temat pochodzenia źródła nieważności małżeństwa (czy z prawa naturalnego czy pozytywnego). Autor uważa, że kwestia ta nie została wystarczająco rozstrzygnięta, nawet po odpowiedzi Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji KPK z 15.11.1986 r., w której orzekła, iż kan. 1103 KPK można stosować do małżeństwa niekatolików. Problem widzi jako nadal otwarty. Na kanwie tytułu nieważności, jakim jest "vis vel metus" czytelnik dowiaduje się, iż w ustawodawstwie niektórych krajów tenże tytuł jest uznawany (np. w Argentynie, Brazylii, Bułgarii, Danii, Etiopii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Grecji, Hiszpanii, Szwajcarii), przy czym przyjmuje się, że nastąpiło uważnienie małżeństwa przez upływ określonego czasu, jeśli po ustaleniu przyczyny przymusu małżonkowie mieszkali razem.

W rozdziale XVI - "Forma zawarcia małżeństwa" (s. 193-233) Autor omawia następujące zagadnienia: ewolucja historyczna, dyscyplina obowiązująca, władza zwyczajna asystowania przy zawarciu małżeństwa, kompetencja z tytułu urzędu, kompetencja terytorialna, kompetencja w stosunku do obrządku, przynależność do Kościoła "sui iuris", małżeństwo katolików obrządku wschodniego na terytorium Kościoła Łacińskiego, asystencja mocą władzy delegowanej, celebrowanie małżeństwa wobec wiernego świeckiego, uzupełnienie braku władzy asystowania przy zawieraniu małżeństwa, warunki wymagane do godziwej asystencji przy zawieraniu małżeństwa, forma nadzwyczajna, asystowanie przy zawieraniu małżeństwa dwojga chrześcijan akatolików obrządku wschodniego, obowiązywalność formy kanonicznej, dyspensacja od formy kanonicznej, małżeństwo przez pełnomocnika, miejsce i obrzęd zawarcia małżeństwa, tajne zawarcie małżeństwa, zapis faktu zawarcia małżeństwa. Autor sygnalizuje wszystkie różnice zachodzące pomiędzy KKKWsch. a KPK odnośnie do formy kanonicznej małżeństwa. A różnice te są znaczne. Na szczególną uwagę zasługuje przepis kan. 833 § 1 kodeksu wschodniego, w myśl którego hierarcha może udzielić jakiegokolwiek kapłanowi katolickiemu upoważnienia do błogosławienia małżeństw wiernych jakiegos Kościoła wschodniego, akatolickiego, którzy bez poważnej niedogodności nie mogą osiągnąć kapłana własnego Kościoła, jeśli sami o to proszą. Inne jest również kryterium dotyczące obowiązywalności formy kanonicznej. Dyspensacja od formy w Kościele wschodnim jest możliwa w odniesieniu także do małżeństwa dwojga katolików.

Rozdział XVII - "Konwalidacja małżeństwa" (s. 235-243) poświęcony jest kwestii uwidocznionej w tytule. Istotna różnica obydwu kodeksów

dotyczy tutaj podmiotu czynnego i warunków dokonania uważnienia w zawiązku (kan. 852 KKKWsch.). Rozdział XVIII nosi tytuł "Rozwiązanie małżeństwa" (s. 245-257). Autor referuje tu możliwe sposoby rozwiązania węzła małżeńskiego. Wreszcie w rozdziale XIX - "Separacja małżonków" (s. 259-260) omawiając tę instytucję Prader sygnalizuje m.in. novum kodeksu wschodniego (kan. 863 § 1 i 864 § 1) polegające na przyznaniu Kościołowi "sui iuris" prawa stanowienia przez własne ustawodawstwo partykularne innych - poza wymienionymi w prawie - przyczyn separacji małżeńskiej.

Pracę J. Pradera wolno uznać za cenną pomoc w studium prawa małżeńskiego zarówno Kościoła Łacińskiego, jak i Kościołów Wschodnich. Zaprezentował on udane studium komparatystyczne, które stanowi cenny wkład znanego Autora w rozwój badań nad obowiązującym "ius matrimoniale". Można mieć jedynie zastrzeżenia do struktury opracowania, która sprawia, że pomiędzy niektórymi rozdziałami zaistniała znaczna dysproporcja.

Praca może być bardzo przydatna w wykładach małżeńskiego prawa kanonicznego, w których uwzględnia się - a tak wypada - ustawodawstwo całego Kościoła katolickiego, a więc zarówno Łacińskiego, jak i Kościołów Wschodnich.

Ks. Wojciech Góralski